



Czekając na podium

W 1979 roku w Bled, Grzegorz Nowak i Adam Tomasiak (ponownie w dwójce ze sternikiem), musieli się zadowolić jedynie dziewiątym miejscem. W 1981 roku w Monachium Mariola Abrahamczyk (Poznań – w czwórce ze sternikiem) zaliczyła z koleżankami siódme miejsce. Na piątej pozycji finiszował Piotr Tobolski (AZS AWF Poznań) startujący w dwójce podwójnej. A Nowak i Tomasiak ponownie startowali w czwórce ze sternikiem i zajęli 9. miejsce.

W MŚ 1982 w Lucernie Tobolski, ponownie w dwójce podwójnej, tym razem ukończył zawody na 6. miejscu. Także szóstą pozycję zajęli Nowak i Tomasiak w czwórkach ze sternikiem. Bez sukcesu Tobolski startował w MŚ 1983 w Duisburgu (w dwójkach podwójnych odpadł w repeażu), a w czwórkach ze sternikiem Nowak z Tomasiakiem zajęli 9. miejsce.

W Hazewinkel w 1985 roku dwójka podwójna AZS AWF Poznań – Przemysław Mieszkowski, Piotr Tobolski – była też reprezentacyjną osadą i uplasowała się na 10. pozycji. Wielkopolan zabrakło podczas MŚ 1986 w Nottingham, natomiast w 1987 roku w Kopenhadze udział wzięła jedynie sterniczka Lidia Bomirska (AZS AWF Poznań), startująca w ósemce (8. miejsce).

Na kolejny start w MŚ Wielkopolanie musieli poczekać do 1991 roku. Wtedy w Wiedniu Jarosław Janowski (AZS AWF Poznań), startujący w czwórce podwójnej z kolegami 7. miejsce. W 1993 roku w czeskich Racicach dwójka podwójna wagi lekkiej kobiet – Aleksandra Dzierzkowska (AZS AWF Poznań) oraz Ilona Mokronowska (Poznań) – zajęła 10. miejsce. W tej samej konkurencji w 1997 roku we francuskim Aiguebelle wystartowały dwie osady kobiet. Sylwia Liśkiewicz i Ilona Mokronowska (obie Poznań) uplasowały się na 12. pozycji, a Barbara Kociołek i Elżbieta Kuncewicz (obie Poznań) zajęły 13. miejsce. JAC

UKS Dwójka Kórnik wychowuje wioślarskie talenty

Jedyny w swoim rodzaju

Jacek Pałuba

W wielkopolskim wioślarstwie to jedyny Uczniowski Klub Sportowy. Jego historia też nie jest jeszcze tak długa jak innych wioślarskich klubów regionu, liczących ponad sto lat. UKS Dwójka Kórnik, bo o nim mowa, rozpoczęła działalność w 2004 roku.

W ciągu dziewięciu lat istnienia, w klubie trenowało prawie dwustu młodych wioślarzy. Na zajęciach zjawiało się więcej kandydatów, ale wielu potem rezygnowało z treningów. Dzisiaj w kórnickim klubie trenuje dziesięć zawodniczek i zawodników w kategorii młodzików.

– Zaczynaliśmy praktycznie od zera. Od początku bardzo mocno wspierali nas trenerzy z Poznań. Mariola i Przemysław Abrahamczykowie. Utworzenie Uczniowskiego Klubu Sportowego popierała też dyrekcja szkoły w Bninie – Irena Karczmarek i Zofia Talarczyk oraz burmistrz Jerzy Lechnerowski. Od początku zaangażowany w działalność UKS jest Leszek Książek, sekretarz gminy i jednocześnie prezes klubu – mówi Małgorzata Iszkuło, trenerka młodych wioślarzy od początku istnienia UKS Dwójka Kórnik.

– Dzisiaj mamy do dyspozycji pięć łódek: trzy jedyńki oraz



Małgorzata Iszkuło (z prawej) i jej wychowanki: Zofia Suszka, Julia Huzarek i Karolina Zawada

po jednej dwójce i czwórce. Bardzo ważne też, że mamy motorówkę, która jest potrzebna podczas treningów naszych wioślarzy. Na przystani nad Jeziorem Kórnickim mamy blaszany garaż, w którym przechowujemy nasz sprzęt. Są też dwa pomosty. W przeszłości pomost był niszczone przez wandalów, ale na szczęście ostatnio nie ma już z tym problemu – dodaje Małgorzata Iszkuło.

Młodzież kórnickiego UKS regularnie startuje we wszystkich najważniejszych imprezach – Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, mistrzostwach miasta Poznania czy mistrzostwach na ergometrach. Zdobyte

punkty pozwoliły zaistnieć klubowi w ogólnopolskiej punktacji sportu młodzieżowego. Najlepsi trafiają do Poznań. Dzisiaj Julia Huzarek, Karolina Zawada, Zofia Suszka, Marcin Sobieraj czy Michał Suszka to czołowi zawodnicy kraju. Zawada i Sobieraj będą reprezentowali Polskę podczas nadchodzących imprez międzynarodowych. Okazuje się, że w niewielkim Kórniku można wychować reprezentantów Polski.

– Na odpowiednią działalność potrzebujemy w klubie 20-25 tysięcy rocznie. Pomaga nam Miasto i Gmina Kórnik, KS Poznań, a mamy też sponsora, firmę R.F. Construction Sp.

z o.o., dzięki Pawłowi Szczepaniakowi, szefowi sekcji wioślarskiej Poznań. Swoją wolną czas poświęca też jeden z rodziców Jan Suszka, którego dzieci uprawiają wioślarstwo w naszym klubie. Cieszę się, że mamy też nowego trenera Piotra Abrahamczyka, który zastępuje mnie w pracy z młodzieżą. Ważne też, że możemy trenować nie tylko na wodzie, ale korzystamy też z udogodnień naszego ośrodka sportu i rekreacji Oaza – mówi Małgorzata Iszkuło, która jeszcze niedawno chciała zrezygnować z pracy w UKS-ie. Ale dobrze się stało, że pani Małgosia jest nadal razem z kórnicką młodzieżą.

Wioślarze szkolą pracowników Volkswagen Poznań

Pracownicy poznańskiego zakładu Volkswagena przygotowują się do mistrzostw świata w wyścigach łodzi smoczycy o puchar hotelu Ritz-Carlton, które odbędą się 31 sierpnia na kanale w Wolfsburgu.

W 13-lecie Autostad i hotelu Ritz-Carlton, Wolfsburg przeżyje ekscytujący wyścig, podczas którego podziwiać będzie można wymyślne kostiumy oraz ciekawy program dla całej rodziny. W poprzednim roku w podobnych zawodach udział wzięło ponad 1500 sportowców!

Z racji kontaktów z miastem Wolfsburg, w którym znajduje się główna siedziba koncernu, w tym roku w wyścigach planuje wziąć udział także załoga Volkswagen Poznań. Od paru tygodni kandydaci do osady intensywnie

trenują na Jeziorze Maltańskim pod okiem doświadczonych trenerów.

– Smocze łodzie to w Polsce nowa dyscyplina, ma dopiero kilkuletnią historię, ale z każdym rokiem zgłasza się do nas coraz więcej osób. Od pięciu lat na Malcie odbywają się mistrzostwa szkolne, w których wzięło do tej pory udział już ponad 1300 uczniów. Cieszy nas, że również dorośli są zainteresowani tą dyscypliną sportu, tym bardziej że to dobra zabawa i możliwość spędzenia czasu na świeżym powietrzu – mówi Maciej Młodzik, jeden z trenerów.

Tymczasem fabryka z Antoninka planuje wystawić 19-osobową osadę składającą się z pracowników wszystkich oddziałów fabryki. – Przygotowanie do zawodów to świetna zabawa.



Pracownicy Volkswagen Poznań intensywnie trenują na Jeziorze Maltańskim

Jest jednak coś co bardziej łączy: wspólny cel i ambicja. Chcemy pokazać się z jak najlepszej strony – mówi o swoim zespole „Caddy Crew” kapitan Ewa Dążkowska z działu Nowe Projekty.

Znać się na smoczycy łodziach nie trzeba. W wyścigu nie gra roli siła sportowców, lecz równomierność i harmonia uderzeń wiosła, których rytm wyznacza bębniarz. Dlatego ten sport staje się coraz bardziej po-

Mastersi powracają

6 i 7 lipca na torze regatowym Malta w Poznaniu gościć będziemy uczestników Otwartych Mistrzostw Masters.

Podczas mistrzostw świata Masters rozgrywanych jesienią 2011 roku, wielu zawodników z całego świata odkryło urok poznańskiego toru. Byli zafascynowani jego położeniem, infrastrukturą oraz bliskością wspaniałych zabytków. To właśnie oni zasugerowali organizatorom, aby w Poznaniu co roku w stałym terminie, odbywały się regaty dla mastersów. To spowodowało, że środowisko poznańskich wioślarzy postanowiło zapraszać co roku w pierwszy weekend lipca do Poznania mastersów z całej Europy.

Inicjatywa ta spotkała się z przychylnym przyjęciem władz Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej oraz Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Będzie to główna impreza dla polskich mastersów w tym sezonie. Najstarszy zgłoszony zawodnik do nadchodzących zawodów liczy 77 lat.

Organizację regat wsparły – Wydział Sportu Urzędu Miasta Poznania oraz Departament Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego oraz Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji.

Zapraszamy gorąco poznańców nad Maltę. Początek regat w sobotę 6 lipca o godz. 11, a w niedzielę o godz. 10. JAC

REKLAMA

2075581/00